

Dobre wyniki gospodarcze Polski w ostatnich latach na tle pozostałych państw UE zawdzięczamy oszczędzaniu i rozsądnemu inwestowaniu. Bez połączenia tych dwóch ścieżek nie ma rozwoju – powiedziała minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska na konferencji poświęconej przyszłości finansów samorządów terytorialnych, która odbyła się 15-16 czerwca 2011 r. w Warszawie.

W dyskusjach publicznych wciąż słyszy się, że za mało oszczędzamy, ale jednak, z roku na rok, Ministerstwo Finansów konsekwentnie prowadzi program oszczędnościowy. Z drugiej strony myślimy o umiejętnym inwestowaniu. I tutaj z pomocą przychodzą środki europejskie. Polska potrzebuje jeszcze jednego, dużego budżetu unijnego i spodziewamy się, że taki będzie. A samorzady będą jednym z jego głównych beneficjentów – powiedziała minister Bieńkowska.

Minister wzięła udział w panelu dyskusyjnym „Finanse, a rozwój gospodarczo-społeczny”. Dyskusja poświęcona była głównie rozmowom między stroną rządową a samorządami na temat zmniejszenia przez nie deficytu budżetowego. Rząd argumentuje tę potrzebę współodpowiedzialnością za dług publiczny, samorzady zaś widzą w tej propozycji potencjalne zagrożenie dla planów inwestycyjnych.

*– Musimy te ścieżki połączyć. Należy wziąć pod uwagę punkt widzenia Ministerstwo Finansów. Samorzady przyczyniają się, w niezbyt dużym procencie ale jednak, do ogólnego długu. W związku z tym muszą na swoim poziomie o oszczędnościach myśleć - powiedziała minister Bieńkowska. – Przede wszystkim jednak, trzeba się zastanowić nad oszczędnościami aby bez przeszkód przygotować się na przyjęcie środków na lata 2014-2020. Jeżeli uda się doprowadzić do szybkiego rozpoczęcia programów z przyszłego budżetu, nałożą się z finalizacją obecnych programów. Może się to okazać trudnym testem dla budżetów samorządów – stwierdziła minister Bieńkowska.*

Zapytana o polską prezydencję w Radzie UE i przyszłość polityki spójności, minister Bieńkowska odpowiedziała:

*– Polityka spójności będzie istnieć. Trzy lata dyskusji o tym, czy jest ona potrzebna Europie, były bardzo owocne. Mówimy oczywiście o polityce odpowiedniej dla wszystkich, która traktuje Unię Europejską jako spójny obszar. Mówimy nie o daninie krajów bogatych na rzecz biednych, ale o polityce inwestycyjnej odpowiadającej wszystkim europejskim regionom – powiedziała minister Bieńkowska. – Uważamy, że jeżeli obszar taki jak Unia Europejska chce się rozwijać, powinien mieć najbardziej wielowątkową politykę rozwojową, a taką jest w tej chwili tylko polityka spójności. Jeżeli chcemy wdrażać strategii „Europa 2020”, jest to jedyna polityka, która ma instrumentarium, może być wdrażana od ręki i odpowiada wszystkim wyzwaniom które w „Europie 2020” są – powiedziała minister rozwoju regionalnego.*

*– Jeżeli zaś chodzi o polską prezydencję, będziemy podczas niej rozmawiać o podstawowych unijnych regulacjach na lata 2014-2020. Komisja Europejska we wrześniu przedstawi projekty rozporządzeń. Nasz pierwotny plan zakładał, by do końca grudnia 2012 r., czyli po prezydencji duńskiej i cypryjskiej, zakończyć dyskusje na temat regulacji, ponieważ tylko wtedy możemy zacząć wdrażać programy w 2014 roku – stwierdziła minister. – Jakie będą najgorętsze tematy? Niewątpliwie regiony przejściowe. Musimy przekonać Komisję Europejską, że nie należy traktować wszystkich regionów przejściowych jednakowo. Mazowsze różni się znacznie od regionów przejściowych w Europie Zachodniej i powinno mieć dostęp do dużo szerszego instrumentarium wsparcia.*

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 25, czerwiec 2011 00:00

Odsłony: 2017

---

– *Otwartą kwestią jest poziom dofinansowania projektów i programów wielofunduszowych czyli „infrastrukturalno-miękkich”. Jesteśmy jak najbardziej za takim rozwiązaniem, jak i za tym by więcej pieniędzy trafiło do regionów. Co do zasady warunkowości, czyli przyznawania funduszy po spełnieniu określonych przez KE warunków – Polska jest za „pozytywnym” warunkowaniem. O tym że działa, przekonała nas Krajowa Rezerwa Wykonania i jej wpływ na tempo wdrażania programów regionalnych. Chcemy też więcej pieniędzy na programy transgraniczne i włączenia tych programów do głównego nurtu polityki spójności – podsumowała minister Bieńkowska.*

*Źródło: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego*